

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 czerwca 2015 roku Sąd Rejonowy w Rybniku uznał obwinionego S. W. za winnego tego, że w dniu 19 czerwca 2015 roku o godz. 13.55 w miejscowości R. kierując pojazdem marki o nr rej. (...) przekroczył dopuszczalną prędkość o 12 km/h, tj. za winnego wykroczenia z art. 92 a k.w. i za to na mocy art. 92 a k.w. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 100 złotych.

Na podstawie art. 118 §1 k.p.w. i art. 119 k.p.w. w zw. z art. 627 k.p.k. w zw. z art. 21 punkt 2 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania w wysokości 100 złotych oraz opłatę w wysokości 30 złotych.

Apelację od wyroku wniósł obwiniony, który zaskarżył wyrok w całości, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść orzeczenia, polegający na uznaniu go za winnego na podstawie fotografii, na której nie był widoczny jego wizerunek. Na tej podstawie wniósł o zmianę wyroku i umorzenie postępowania, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Nadto obwiniony wskazał, iż Straż Miejska w T. wezwała go jako właściciela pojazdu od wskazania kierującego pojazdem, na co odpowiedział wnioskiem o umorzenie postępowania, mając na uwadze brak precyzyjnego określenia roli w jakiej miałby występować w sprawie. Brak ten skutkowało uniemożliwieniem mu realizacji prawa do obrony. Jeśli bowiem przypisano mu rolę obwinionego – to korzysta z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Wskazał także, iż (...) Miejsca poinformowała go, że popełnił wykroczenie z art. 96 § 3 k.w. w związku z niewskazaniem kierującego. Obwiniony wskazał także, powołując się na stanowisko Trybunału Konstytucyjnego, iż nie ma podstaw prawnych adresowanie do właściciela lub posiadacza pojazdu przez uprawniony organ alternatywnego żądania wskazania, komu został powierzony pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie albo przyjęcia mandatu karnego za popełnione wykroczenie drogowe. Nadto wskazał, iż Straż Miejska wniosła do sądu wnioski o ukaranie, nie przesłuchując go wcześniej w postępowaniu wyjaśniającym. Straż Miejska nakładając na niego mandat karny nie miała prawa tego robić, tylko na podstawie domniemania, że był kierującym. Podniósł również, że ogólnie wiadomo, że działania Straży Miejskiej w wielu przypadkach nie mają na uwadze poprawy bezpieczeństwa, tylko łatanie budżetu miasta lub gminy pieniędzmi z mandatów. Fotoradary często ustawiane są pod niewłaściwym kątem do osi jezdni, żeby zafałszować wynik pomiaru, sąd nie wziął pod uwagę tolerancji urządzenia 3 km/h i tolerancji kierującego na utrzymanie stałej prędkości wynoszącej 10 km/h. Nadto przedstawione na rozprawie zdjęcie było tak skadrowane, że nie jest widoczne otoczenie pojazdu, metalowe przedmioty lub pojazdy nadjeżdżające z przeciwnego kierunku ruchu mogą fałszować wynik pomiaru, nieświadomy tej kwestii nie poruszał jej na rozprawie.

Sąd Odwoławczy zważył co następuje:

apelacja nie jest zasadna i nie zasługuje na uwzględnienie. Przeprowadzona kontrola odwoławcza nie wykazała, by miało się w zaskarżonym wyroku do czynienia z uchybieniem przepisom postępowania, bądź z błędnymi ustaleniami faktycznymi. O błędzie w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku można zasadnie mówić tylko wówczas, gdy sąd oparł swój wyrok na faktach, które nie znajdują potwierdzenia w wynikach postępowania dowodowego, bądź też gdy z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego wysnuł wnioski niezgodne z prawidłami logicznego rozumowania. Żadna z tych sytuacji nie zachodzi w zaskarżonym wyroku.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do wyłącznie do samej polemiki z ustaleniami poczynionymi przez sąd, a następnie wyrażonymi w uzasadnieniu, czy też przeciwstawienia tym ustaleniom odmiennego poglądu opartego na własnej ocenie całości lub części materiału dowodowego, będącego podstawą takich czy innych ustaleń. Aby zarzut błędu w ustaleniach faktycznych był skuteczny niezbędne jest wykazanie nie tylko wadliwości ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd, ale także wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich Sąd miał się dopuścić.

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż Sąd I instancji w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności sprawy i dowody ujawnione w toku rozprawy, dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych. Postępowanie zostało przeprowadzone odpowiednio dokładnie i starannie. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd Rejonowy, nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów, pozostając pod ochroną art. 7 k.p.k.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy zasadnie oparł się na wyjaśnieniach obwinionego, który przyznał, iż to on kierował pojazdem oznaczonym w zarzucie w dniu 19 czerwca 2015 roku. Obwiniony co prawda zaprzeczył, by przekroczył dozwoloną prędkość, jednakże ta z kolei okoliczność wynika ze zgromadzonej w sprawie dokumentacji w tym przede wszystkim z raportu nr SM. (...)217.2015 z dnia 29 września 2015 (k-5 akt).

Zupełnie niezrozumiałym jest zarzut, iż Sąd Rejonowy poczynił ustalenia co do sprawstwa w oparciu o fotografię, na której nie był uwidoczniony jego wizerunek, skoro obwiniony przyznał – po okazaniu mu raportu - iż tym pojazdem kierował.

Nadto powoływanie się przez obwinionego w apelacji na fakt, iż korzysta z prawa do odmowy składania wyjaśnień jest spóźnione. Wskazać należy, iż z zapisu protokołu (k-36-37) wynika, iż na rozprawie głównej dnia 28 kwietnia 2016 roku obwiniony został pouczone o treści art. 175 k.p.k. w zw. z art. 20 § 3 k.p.w. i art. 73 k.p.w. Obwiniony odmówił składania wyjaśnień, nie skorzystał jednakże z uprawnienia do odmowy udzielania odpowiedzi na pytania. Odpowiadając na pytania sądu wyjaśnił, iż kierował pojazdem, o jakim mowa w zarzucie, ale nie przekroczył prędkości.

Obwiniony istotnie nie został przesłuchany w toku postępowania wyjaśniającego. Z notatki urzędowej na k-4 wynika, iż do obwinionego kierowana była stosowna korespondencja dotycząca wykroczenia, którą obwiniony pomimo dwukrotnego skutecznego doręczenia zbagatelizował, nadsyłając jedynie niepodpisane pismo zatytułowane „wniosek o umorzenie postępowania”. Stąd też oskarżyciel zdecydował o przesłaniu do sądu wniosku o ukaranie. Obwinionemu zarzucono popełnienie czynu z art. 92 a k.w. a nie z art. 96 § 3 k.w.

Zasada domniemania niewinności nie pozwala przypisać właścicielowi (posiadaczowi) pojazdu winy za wykroczenie polegające np. na przekroczeniu dopuszczalnej prędkości, niezastosowania się do znaku lub sygnału drogowego bądź prowadzenia nieoświetlonego pojazdu bez uzyskania bezspornych dowodów, że to on był sprawcą któregoś z tych wykroczeń. Rzecz jednak w tym, iż w niniejszej sprawie wyrok skazujący za wykroczenie nie został oparty na domniemaniu, a na zgromadzonym w sprawie, uzupełniającym się materiale dowodowym, w tym wyjaśnieniach obwinionego. Sprawstwo obwinionego zostało udowodnione.

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 30 września 2015 roku (sygn. K3/13) stwierdził, iż praktyka kierowania do właściciela lub posiadacza pojazdu alternatywnego żądania przyjęcia mandatu karnego za ujawnione wykroczenie lub wskazania innej osoby, która miałaby ponieść taką odpowiedzialność, nie ma żadnych podstaw prawnych, a wręcz jest sprzeczna z obowiązującymi przepisami. Skarżący powołał się na ten pogląd w apelacji. W tej kwestii wskazać należy, iż do akt sprawy nie została dołączona całość dokumentacji, jaka była kierowana przez Straż Miejską do obwinionego, stąd też trudno Sądowi Odwoławczemu się do niej odnieść. Obwiniony wskazał, iż dokumentacji tej nie zachował. Niezależnie od tego podnieść należy (a na co także wskazywał Trybunał Konstytucyjny), iż w polskim prawie nie obowiązuje przepis, który upoważniałby funkcjonariuszy właściwych organów do wymuszania przyjęcia mandatu karnego. Wręcz przeciwnie, zgodnie z treścią art. 97 § 2 k.p.w. sprawca wykroczenia może odmówić przyjęcia mandatu karnego. W takiej sytuacji organ, którego funkcjonariusz nałożył grzywnę, występuje do sądu z wnioskiem o ukaranie. Postępowanie mandatowe jest zakończone, a sprawa dalej rozpatrywana jest przez niezależny organ, jakim jest sąd, z zachowaniem gwarancji instancyjności. Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż sprawa obwinionego S. W. trafiła do Sądu, który po przeprowadzeniu rozprawy doszedł do słusznego przekonania, iż zgromadzone dowody wykazały jego winę i sprawstwo.

Twierdzenia obwinionego zawarte w apelacji odnoszące się do faktu, iż pomiar został zafalszowany (celowo, bądź nie) są zupełnie gołosłowne. Obwiniony na takie okoliczności nie powoływał się, ani w toku czynności wyjaśniających, ani w toku rozprawy głównej przed Sądem I instancji.

Na marginesie wskazać należy, iż efektywny system automatycznej kontroli prędkości pojazdów ma na celu m.in. ograniczenie liczby wypadków drogowych w Polsce oraz ich ofiar. „Cel fiskalny” nie mógłby zostać w żadnym razie osiągnięty, gdyby kierowcy przestrzegali przepisów ruchu drogowego. Niewątpliwie zdarzają się nieprawidłowości w lokalizacji urządzeń rejestrujących, jednakże twierdzenia obwinionego w tym zakresie, zresztą podniesione dopiero w apelacji, są zupełnie gołosłowne, podobnie jak i twierdzenie, że wynik pomiaru został celowo, bądź nie celowo zafalszowany. Obwiniony nie powołał się na żadne konkretne, obiektywne okoliczności, w oparciu o które można by wywieść wniosek, iż pomiar dokonany tym konkretnym urządzeniem rejestrującym naruszenie przepisów ruchu drogowego przez kierujących pojazdami, dokonany dnia 19 czerwca 2015 roku o godz. 13:55:34 był nieprawidłowy.

Obwiniony w swych wyjaśnieniach powoływał się na fakt, iż nigdy wcześniej nie przekroczył dozwolonej prędkości, ani nie został ukarany mandatem karnym. W tym zakresie słusznie Sąd Rejonowy wskazał, iż taki fakt nie może stanowić podstawy do uniewinnienia obwinionego od czynu zarzucanego mu w niniejszej sprawie. S. W. kierując pojazdem dnia 19 czerwca 2015 roku mógł nawet nie dostrzec, iż przekroczył dozwoloną prędkość, tym bardziej, iż przekroczenie to było nieznaczne. Nie zmienia to faktu, iż do wypełnienia znamion wykroczenia przez obwinionego doszło.

Mając na względzie powyższe a także uwzględniając brzmienie art. 447 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. należy przyjąć, że kara orzeczona wobec obwinionego jest współmierna, odpowiednia do stopnia winy i społecznej szkodliwości. Jest karą sprawiedliwą, nie uzasadniającą ingerencji Sądu Odwoławczego. Dlatego i w tej części brak jest podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku.

Mając na względzie powyższe rozważania należało wyrok Sądu I instancji, jako słuszny, utrzymać w mocy. Obwinionego obciążono na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie 50 złotych oraz opłatą w kwocie 30 złotych.

SSO Lucyna Pradelska-Staniczek